

2 kwietnia, na osiem kolejek przed zakończeniem sezonu, Celtic został mistrzem Szkocji! The Bhoys sięgnęli po szósty tytuł z rzędu, robiąc to w wielkim stylu - za sprawą rozbicia Hearts (5:0).

Celtowie mogli zostać mistrzami już w piątek, ale swój mecz wygrał wówczas wicelider tabeli - Aberdeen. Wszyscy nastawili się więc na świętowanie w niedzielę. Do pełni szczęścia potrzebna było tylko wygrana nad Hearts.

Gospodarze ze stolicy pokazali swymi pierwszymi akcjami, że nie oddadzą tego meczu bez walki. Dwie klarowne okazje do zdobycia gola miał Gonvalves, ale nie zdołał znaleźć sposobu na czujnego w bramce Craiga Gordona.

Celtic zdobył w tym meczu pięć bramek, mimo że przystąpił do rywalizacji bez czołowych napastników - Leigh Griffithsa i Moussy Dembele. Ci nie są jednak potrzebni, jeśli w składzie jest Scott Sinclair. Anglik zdobył w pierwszej połowie swojego czwartego i piątego gola przeciwko Hearts w tym sezonie. Najpierw popisał się bajecznym uderzeniem pod poprzeczkę, a przy drugiej sytuacji wykończył akcję po idealnym podaniu w tempo Patricka Robertsa.

Po przerwie pozostało Celtom postawić kropkę nad "i". Wynik na 3:0 podwyższył w 55. minucie po strzale z dystansu Stuart Armstrong. Okrasą całego spotkania był natomiast gol zdobyty przez Patricka Robertsa. Zawodnik pozyskany z Manchesteru City oddał precyzyjny strzał przy długim słupku, nie dając bramkarzowi Hearts szans na skuteczną interwencję.

Wspomniany wcześniej Sinclair ustrzelił hat-tricka. Ustalił on wynik po rzucie karnym, podyktowanym za spóźniony wślizg Krystiana Nowaka.

Celtowie zdobyli tytuł na osiem kolejek przed końcem sezonu. Mają poza tym szansę, by zakończyć rozgrywki bez ani jednej porażki. Najważniejszy cel na najbliższe tygodnie to jednak zdobycie Treble. Do pełni szczęścia potrzeba drużynie z Glasgow Pucharu Szkocji.

HEARTS - CELTIC 0:5

Sinclair 24', 27', Armstrong 55', Roberts 61', Sinclair (k.) 84'

Autor: Mick Wachowski